Opłata uiszczona rycz. **Tarnów dnia 9 czerwca 1927.** Egzempl. 20 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:
miesięcznie — ·90 Zł.
kwartalnie 2·70 „
półrocznie 5·40 „
rocznie 10·80 „
Poza Tarnowem pocztą: miesięcznie 1 Zł.

HASŁO

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 23. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok II.

WIELKI TARNÓW!

W tym miesiącu zapadła na Ratuszu historyczna dla naszego miasta uchwała zmierzająca do stworzenia „Wielkiego Tarnowa".

W konsekwencji tej uchwały, powstała zaraz uzupełniająca uchwała druga, traktująca o rozbudowie miasta. Uchwały te—jest nadzieja, że w niedługim czasie, Magistrat zacznie realizować. Najszerszy więc ogół obywateli powinien w tej sprawie zabrać głos i wypowiedzieć się jak miasto należy rozbudować, aby rozbudowa ta czyniła zadość ich wszystkim potrzebom, dając wszelakie udogodnienia znajdujące się w nowoczesnych wielkich miastach.

Redakcja „H a s ł a" zrozumiała doniosłość tej sprawy i zamierza na łamach swego pisma, umieszczać poglądy swych czytelników na sprawę rozbudowy miasta z różnorodnego punktu widzenia. Znaleść się więc winny poglądy z punktu widzenia ogólnego, estetycznego, zdrowotnego, kulturalnego, handlowego, komunikacyjnego i przemysłowego.

Korzystając z zaproszenia Redakcji pragnę zapoczątkować dyskusję, która z powodu swej żywotności — sądzę, że znajdzie oddźwięk i przybierze poważniejsze rozmiary tak co do ilości jakoteż i treści.

Przez włączenie gmin podmiejskich—Tarnów stanie się na razie terenowo wielkiem miastem. Plan rozbudowy powinien jednak być tak wygotowany, aby przewidział wszystko to, co miasto duże mieć powinno—a wskutek tego aby Tarnów w przyszłości był naprawdę wielki.

Aby do planu rozbudowy przystąpić było można, należy w pierwszym rzędzie wykonać dokładne zdjęcia terenu miasta wraz z osiedlami, które do miasta włączone zostaną. Zdjęcia terenu dokonać powinno budownictwo miejskie, dlatego też jak najrychlej powołany powinien być do budownictwa inżynier dróg i mostów z praktyką mierniczą—któryby zaraz przystąpił do zdjęcia terenu całego miasta, wraz z przedmieściami do miasta włączonemi. Do pomocy i przyspieszenia zdjęć zaangażować można w czasie wakacji studentów politechniki, którzy pod nadzorem inżyniera miejskiego zdjęcia potrzebne dokonają.

Gdy zdjęcia terenu w naturze i na papierze zostaną wykonane, należy przystąpić do wykonania projektu rozbudowy całego wielkiego Tarnowa—a w projekcie tym należy uwzględnić słuszne życzenia obywateli miasta, wyłonione z dyskusji w miejscowych pismach. W planie rozbudowy obejmującym całe miasto w przyszłości — należy podzielić program prac, na grupy i ustalić kolejność prac—ustalić jednak należy z góry czas w którym cała projektowana rozbudowa wykonana być winna.

Przy zrealizowaniu planu rozbudowy współdziałać będą wszystkie agendy i zakłady przemysłowe miejskie, dlatego też wskazanem jest, aby kierownicy poszczególnych agend miejskich byli zawsze ze sobą w styczności i prace swe wspólnie omawiali. Porozumiewanie nastąpić może na wspólnych posiedzeniach odbywających się pod przewodnictwem assesora-inżyniera.

Idąc śladem miast większych należy powołać już przy sporządzeniu planu rozbudowy specjalną komisję artystyczną, któraby miała głos doradczy i współdziałała z komitetem technicznym kierowników wszystkich agend miejskich.

Wszystkie te roboty związane z rozbudową, należy ile możności oddać do wykonania przedsiębiorstwom, polecając jedynie agendom miejskim wykonanie nadzoru nad wykonanemi robotami.

Pamiętać przy wykonaniu projektu rozbudowy miasta należy o tem, że miasta nowoczesne segregują części miasta na mieszkanie „miasta ogrody", nadto na części miasta handlowe, przymysłowe, fabryczne, sportowe i zabawowe. Brakującą zieleń w naszem mieście należy uzupełnić stwarzając kilkanaście skwerów, nadto utworzyć naokoło miasta starego okrężną

Mały fejleton.

Lacrimae Christi.

Czerwone światła rzucały ciemny refleks na młodziutką twarzyczkę dziewczęcia.

Niepokój przed czemś nieznanem wstyd dziewiczy, nieśmiałość i podniecenie alkoholem, wzbudzone, biły z jej wyrazistych ciemnych oczu, które błagalnie zwrócone były do towarzysza.

Kelner właśnie wyszedł, pozostawiając na stole świeżą flaszkę »Lacrimae Christi«.

W seperatce było cicho.

Tylko serce dziewczęcia — dziecka jeszcze prawie silnie biło — a ręce pana o bladej wyuzdanej twarzy, drżąc błądziły po kształtach dziewczęcych, która ze strachem się od niego odchylała.

»Jeszcze jeden całus — tylko jeden — szeptał »Nie można, panie — nie można — ach to wino. Niech się pan zlituje.

Przycisnął dziewczę silnie do siebie.

Nie można — nie można — jęczała.

Znów róż z szelestem zesunął się ze stołu i potoczył się pod nogi walczących.

»Litości — litości — Panie!

Drżące ręce darły suknie.

»Mamusiu — jęczała — mamusiu«.

Później cisza.

Ogarnęła ją dziwna niemoc — już wszystko jedno — niech się stanie — niech się stanie. Byle nie myśleć.

I tylko cichy szloch darł jej krtań.

Oczy mężczyzny drapieżne błyszczą.

W pokoju wszystko się kręci, wiruje z błyskawiczną szybkością, miesza się z jej malutkiem pokoikiem w domu, ze starą mateczką.

I znowu rozpacz, trwoga

Tylko trochę jeszcze sił skupić, wyrwać się — będzie uratowana.

Z chałasem flaszka upada — leje się klejiste wino na czarny strój mężczyzny. Zrywa się gniewny.

Dziewczę wydobywa się z silnych rąk i dysząc ze łzami pędzi do drzwi.

U drzwi zdaje się jak gdyby łzy spadały na jej głowę.

Pijana jestem — szepcze — co mamusia powie.

I szybko wybiega.

Mężczyzna ochłonąwszy biegnie za nią, lecz u drzwi staje jak wryty, dziwnie blada postać stoji tam i pełne smutku oczy zwrócone są do niego.

Odskoczył.

Czy to widziadła alkoholiczne. Usiadł i wsparł głowę na dłoni.

Postać nie znikała.

Mężczyzna powoli trzeźwiał.

»Zwierze ze mnie — zwierze« szeptał. A postać u drzwi coraz łagodniej spoglądała na niego.

Pijany drżał jak listek — Coraz większy wstyd ogarniał go przed samym sobą.

Ze zdumieniem i trwogą spoglądał na bladą postać u drzwi.

I poznał Go!

Łzy — gość dawno nieznany spłynęły po wyuzdanej twarzy, z głuchym jękiem upadł na kolana, a blada postać zbliżyła się do niego.

»iNe grzesz więcej« — usłyszał A z oczu Pana popłynęły dwie łzy i padły na głowę klęczącego.

Lacrimae Christi,

Jan Kulesza

aleję wysadzoną drzewami. Obok aleji tej mogą być zaprojektowane jezdnie oddzielne dla ruchu ciężarowego i automobilowego. Arterja ta połączona będzie promienisto ulicami z miastem starem.

Komunikacyjną arterję dla ruchu kołowego przewidzieć należy też wzdłuż torów kolejowych.

Projekt wielkiego Tarnowa przewidzieć winien urządzenie bulwarów i mostów nad rzeką Białą, która z czasem znajdzie się w obrębie miasta.

Place sportowe i zabawowe usytuować należy zdala od centrum przemysłowego, handlowego i fabrycznego. Obok placów tych dobrzeby było umieścić plac przeznaczony na wyścigi i na lotnisko — tak, aby place te razem wzięte służyć mogły na ewentualne urządzenie wystaw.

Obecny plac sportowy Tarnovii należy przenieść po sporządzeniu planu rozbudowy — na miejsce nowych placów sportowych — zaś plac zajmowany przez Tarnovię wcielić do plant, ogrodzić, urządzić skwery, zaopatrzyć w ławki i stworzyć park bardzo potrzebny w tej części miasta. Parki podobne stworzyć trzeba w każdej dzielnicy miasta. W parkach tych przeznaczyć można część dość obszerną do zabaw dla dzieci i urządzić korty tenisowe.

W obrębie wielkiego Tarnowa powstać muszą pływalnie i stałe kabiny do kąpieli na rzece Białej. — Przewidziane być muszą miejsca na ślizgawki i tor saneczkowy.

W rozplantowaniu placów uwzględnić należy place obszerne na których stanąłby w dzielnicach nowych kościół, zaś w obrębie miasta starego, magistrat, teatr, muzeum sztuk pięknych, hale targowe, łaźnie i publiczna biblioteka wraz z salą zebrań.

Nowe ulice i place należy projektować obszerne o ile możności z odrębnemi jezdniami dla ruchu pociągowego i automobilowego, chodnikami dla pieszych, obsadzić jaknajwięcej drzewami.

Rozbudować musimy racjonalną kanalizację— znieść lub przykryć Młynówkę. Wodę wodociągową i elektryczność udostępnić powinno się wszystkim—rozszerzając sieć tych instalacji na peryferje najdalej oddalone. Sieć tramwaju elektrycznego przedłużyć i rozszerzyć.

To są — sprawy nad któremi wedle mnie plan rozbudowy nie powinien przejść do porządku dziennego.

Większość jednak tych poruszonych spraw zakrojona jest na dalszą metę i na dość duży okres czasu. Na czas najbliższy w ramach projektu o rozbudowie, należałoby wykonać jak największą ilość domów mieszkalnych, przystąpić do budowy rzeźni i nowej targowicy—doprowadzić do porządku ulice, wraz z chodnikami, oraz przystąpić do wykonania kanalizacji.

Jezeli tylko te roboty wykonane zostaną, zarząd miasta pozostawi wdzięczną pamięć po sobie.

Inż. Edward Okoń.

Z uroczystości przyjęcia Pana Prezydenta Mościckiego.

W pospiechu mowy wygłoszone podczas obiadu zostały mylnie w sprawozdaniu rozmieszczone, i tak mowę na cześć Pana Prezydenta wygłosił pierwszą **p. Starosta Krupiński** poczem przemówił p. b. Dr. Kryplewski i p. pułk. Dragat.

Brama tryumfalna wykonana pod kierownictwem p. inż. Studnickiego, która jest naprawdę ozdobą ulicy Krakowskiej dzisiaj będzie rozebrana.

Na ręce b. Dr. Kryplewskiego nadszedł telegram z kancelarji gabinetu wojskowego Pana Prezydenta Mościckiego w którym p. pułk. Zahorski przesyła podziękowanie Pana Prezydenta dla miasta Tarnowa, za tak miłe i gościnne przyjęcie. —a

Wybuch prochowni w Krakowie.

Straszny wybuch prochowni w Krakowie na szczęście nie przyniósł większych ofiar z życia ludzkiego.

Pozostały jednak całe falangi ludności bez dachu nad głową, pozostały setki chorych dzieci, które po zburzeniu szpitala nie mają schronienia.

Społeczeństwo Krakowa przystąpiło już do zbiórki pieniężnej dla ofiar katastrofy. Niechaj i nasze miasto pospieszy chociażby z drobną pomocą dla zaakcentowania współczucia i dla dopomożenia akcji rządowej.

W Tarnowie przed wojną była prochownia w drodze na Rzędzin, w której znajdywały sia dość duże zapasy prochu i amunicji. Prochownię ta jednak przez władze wojskowe została zniesiona. K.

ODNOWIENIE RATUSZA.

Prace restauracyjne około budynku ratuszowego na razie przerwane, prowadzone będą znowu. Na razie planowane jest wykończenie restauracji strony południowej (od strony wejścia) oraz zachodniej (od strony pasażu Dra Tertila).

Koszta budowy są znaczne, jeśli się chce to dzieło architektury średniowiecznej odnowić tak, by mu nadać trwałość i piękno. Dachówkę i cegły specjalnie do takich celów wyrabiane sprowadza się z okolic Krosna.

Posiedzenie Rady miejskiej.

We czwartek odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, na której Magistrat przedłoży projekt rozpoczęcia budowy rzeźni na folwarku klikowskim, oraz zapadną uchwały w sprawie kredytów, jakie miasto zaciągnie na ten cel.

Rada będzie również miała do sankcjonowania uchwałę Magistratu w sprawie pensji dożywotnej dla wdowy po długoletnim wiceburmistrzu miasta Tarnowa Dr. Goldhamerze. Pensję tą uchwali oczywiście Rada jednogłośnie — gdyż p. Dr. Goldhamer był nie tylko długoletnim wiceburmistrzem miasta Tarnowa — ale jednym z wielkich pionerów rozbudowy tego miasta. -a

Jęki bocznych ulic.

Brawo! ulica Różana zaczyna się porządkować—rozkopują ją—równają—„kociemi główkami“ brukują—robota postępuje. W krótkim czasie będzie mógł człowiek bez obawy połamania nóg przejść tamtędy w stronę Nowego Świata. Nasze jęki pomogły—teraz jęczy ulica Pocztowa Jęczy strasznie—Pierwsze, o dwie duże latarnie— ponieważ w ciemnościach tej ulicy zbierają się rózne szumowiny--Następnie kupy gruzów i gnoju wartałoby z tej ulicy usunąć, gdyż jest to najblizsza droga do Sokoła, gdzie się ześrodkowuje kulturalne życie Tarnowa.

Dziurami swojemi i wybojami szpetnie oskarża Magistrat ulica Goldhamera, ale już nie jęczy bo ochrypła. Na tej to ulicy zwichnąłem sobie nogę i zapytuję się przewielebny Magistrat, czy za drugim razem otrzymam odszkodowanie. -a

Plantacje miejskie.

Nowe ogrodzenie plant przy ulicy Kościuszki nie ma być ostatnim dziełem w tym kierunku. Mówiono już parę tygodni na radzie i magistracie o zasianiu trawy na skwerach ulicy Pilsudskiego. Najwyższy czas plany zrealizować, bo trawka najchętniej rośnie wiosną. Latem ci Tarnowiacy, którzy nie wyjeżdżają na wieś byliby chronieni od kurzu w przejściu do ogrodu miejskiego, a ewentualne ławki byłyby bardzo dla wypoczynku porządane. —a

Rzeźnia miejska.

Prace około rzeźni, która na pewno stanie w Klikowej, prowadzone są obecnie około badań terenu. Chodzi o sprawę dopływu dostatecznej ilości wody, koniecznej dla utrzymania czystości. W wypadku negatywnego wyniku prób, trzebaby przeprowadzać wodociąg. R.

Stały podatek majątkowy.

Mowy projekt rządowy przewiduje wprowadzenie podatku majątkowego w wysokości pół procent od majątku ruchomego i nieruchomego wartości ponad 10.000 zł. Wszelkie zaległości, wynikające z jednorazowego podatku majątkowego, mają być uchylone, natomiast wpłacone w swoim czasie zaliczki wliczone zostaną na poczet nowego podatku. Podatek obowiązkowo opłacać mają osoby fizyczne i prawne. Według zaś ostatnich wiadomości, zasadnicza stopa podatku ma wynosić 4 proc. w stosunku rocznym, przyczem ma być zastosowana degresja do 3 procent przy majątkach o wartości poniżej 15.000 złotych.

Międzynarodowy kartel stalowy a Polska.

Prezes syndykatu polskich hut żelaznych b. minister p. J. Kiedroń otrzymał w tych dniach zaproszenie od międzynarodowego kartelu stalowego na konferenję do Luxemburga na dzień 9 czerwca br.

Przedmiotem obrad ma być ustalenie kwoty eksportowej dla polskich hut żelaznych w międzynarodowym kartelu stalowym, tudzież sprawy związane z ewentualnem przystąpieniem polskich hut do tego kartelu. Jak nas informują przedstawiciele hut polskich, p. Kiedroń oraz szereg przedstawicieli przemysłu hutniczego wyjeżdżają w najbliższych dniach do Luxemburga, by wziąć udział w tych naradach.

Wyniki tej narady mogą mieć dla przemysłu polskiego stalowego przemysłu znaczenie i podnieść nasze możliwości eksportowe.

Rada naprawy ustroju rolnego Województwa krakowskiego

odbyła swoje pierwsze posiedzenie. W obradach wziął udział minister reform rolnych Staniewicz, wojewoda Darowski, prezes Urzędu Ziemskiego Bulanda. oraz przedstawiciele rolników. W rzeczowych obradach zaznaczył tak p. minister Staniewicz, jak i p. wojewoda Darowski dążność Rządu do zrozumienia potrzeb rolnictwa w województwie krakowskiem, przyczem uchwalono szereg doniosłych wniosków. Jednym z faktów bardzo ważnych dla spraw rolników województwa krakowskiego jest założenie filji Banku Rolnego w Krakowie, które przyrzekł p. minister przyspieszyć tak, że w przeciągu kilku tygodni, a najdalej w lipcu Bank Rolny swoją filję w Krakowie otworzy.

Padł na posterunku.

Urzędnik ruchu w Słotwinie Tokarz, wychodząc w sobotę w celu wyekspedjowania pociągu pospiesznego, nie zauważył szybującego parowozu -- został przejechany i poniósł śmieć na miejscu. Pan Tokarz pozostawił żonę i małego synka. Zmarły tragiczną śmiercią cieszył się wielką sympatją tak przełożonych jak i kolegów

Zabójstwo za wypowiedzenie pracy.

Przy budowie na Małej Strusinie zatrudniony był cieśla **Adam Pietrus**, robotnik leniwy i nie znający swego rzemiosła. Podmajstrzy **Łakoma Józef** po wielu napomnieniach zmuszony był Pietrusa wydalić. Tenże postanowił za „krzywdę swą“ na miejscu się porachować i chwyciwszy siekierę, zadał kilka strasznych cięć Łakomie. W stanie bardzo groźnym (czaszka rozbita — mózg wypłynął) zawieziono Łakomę do szpitala, gdzie natychmiast przystąpiono do operacji. Zabójca, który zbiegł., oddał się po jakimś czasie sam w ręce władz. Łakoma jest ojcem pięciorga małych dzieci. W ostatniej chwili donoszą że Łakoma zmarł. —a

Zamiast ślubu — baty.

Żyła niby gwiazda na Nowym Świecie. Kawalerów huk koło niej. Aż tu aż z Poznania przybył chłopiec jak świeca, talary miał i odrazu do ołtarza prosi. Urocza panna J. do stanu małżeńskiego chętna — on chłopiec jeszcze mleko ma pod nosem, do kościoła nagli. Idą więc do księdza dać na zapowiedzi. Ale oto matka młodzieńca, czegoś się dowiedziawszy, do Tarnowa

ze starszym synem przybywa i poznańskim snać zwyczajem z przyszłą synową się rozrachowuje. Część pięknych włosów a la garçonne zostaje w ręce świekry, policzki panny młodej puchną, a cała societa miast do księdza wędruje na komisarjat. Ulubienica zabrała matka do Poznania, a panna młoda sobie śpiewa:

„Nie szukaj chłopca hen za morzem“. -a

Krew o nią.

Pili w szynku, jak na przyjaciół przystało — szła jedna kolejka po drugiej. Późno w nocy chwiejąc się poszli „na przygody“ w stronę plant. Wkrótce spotkali Michalikównę, plagę tut. policji, znaną córę Koryntu, która mimo zakazu pobytu w Tarnowie, nasz gród często uszczęśliwia. Na tle onej Michalikówny popadli dwaj przyjaciele w sprzeczkę. **Nowaczek** szeregowiec wyjął bagnet i pokłół nim Nogę, którego odwieziono do szpitala. Rycerz powędrował do paki, dulcynea zaś znowu będzie odszupasowana do swej gminy. —a.

Na ekranie życia.

— A da mi panna Zosia buziaka?

— Na górze Marcina na Zielone Święta.

— A wysłuchasz mię nareszcie Franiu?

— Na Zielone święta, na Górze Marcina.

I szykowały sobie Józie, Zosie i Franie białe sukienki lekkie jak pajęczyna, powiewne jak wietrzyk i z wypiekami na buziach marzyły o przyjemnościach tego letniego święta.

Sądny dzień panował u krawczyń.

— A pani, to mi nigdy nie skończy tej sukienczyny!

— Jak kopciuch będę przez panią chodziła przez święta.

Na górze Marcina ruch. Amerykanin przygotował 4 kilometry suchej kiełbasy, całą rzekę kwaśnego mleka, napiekł górę chleba, zamówił muzykę, żeby „rżnęła od ucha do ucha“, naoliwił chuśtawkę — bo zna swój interes — i ze spokojem czekał dzwięczących rezultatów.

W ogrodzie Strzeleckim zwieziono jeszcze więcej szutru, aby się ludziom zdawało, że po skałach się drapią — i aby szewcy mieli też jakowyś zarobek.

Na Piaskówce przyjęto jeszcze dwóch dozorców żeby pilnowali trawki, a wszyscy czekali z utęsknieniem tych Zielonych Świąt, gdzie się miało dużo dziać — dużo stać.

Aż tu nagle — jak to u nas zwykle — złośliwość wzięła górę — albo protekcja — mówią, że parasolniki w tem ręce maczali, lunął deszcz i mimo jasnych sukienek, białych bucików, mimo kwaśnego mleka i łez Józiek, Zosieczek i Staś, bębnił deszcz z wytrzymałością godną lepszej sprawy, przez dwa dni bezustanie po szybach, ale to taki, że ani psa na ulicę nie wygonić.

Rzuciła Józia suknią na kanapę, tupnęła nóżką, zakryła oczęta smutna i... i napisała do Stasia list, że jest mazgaj, bo deszcz pada. Taki Stasio to zawsze jest winien. Ale dobrze nam tak, bo nigdy nie jesteśmy zadowoleni.

Było zimno — był gwałt. A co to za klimat — a żyć już tu nie można, a to, a owo.

Było gorąco — uf co za jęki. Wszyscy chcieli choćby jaką płachtą słońce nakryć.

Kropnął deszcz — niezadowolenie! Nigdy w tej Polsce nikomu dogodzić nie można. A tu jak się pisma czyta, to włosy jeżą się na głowie ze strachu. Toż u nas raj jeszcze.

A chciałbyś się kąpać jak Amerykanin w Missisipi? Byłoby ci nieco mis-sisipi.

A chciałbyś się trząść jak Japoniec i żeby ci gzymsy i dachy zamiast kropel deszczu na głowę spadały? Albo grad jak kurze jajko po nosie ci bębnił? — Spuchłbyś bracie. A widzisz? Ciesz się naszym deszczykiem i dziękuj Bogu, że nie jesteś nad brzegiem Missisipi, ani w Japonji, ani we Włoszech.

A wy Józie, Manie i Franie osuszcie łezki — za kilka dni będzie niedziela — piękna, słoneczna, ręczę wam, gdyż mię kości nie łamią. A góra Marcina w drzewnym swym poszumie pochłonie wasze radosne tajemnice. J.—K.

SPORT.

METAL — BAR-KOCHBA 5:1 (2:1)

Do pauzy gra równorzędna, a tylko większemu szczęściu zawdzięcza Metal prowadzenie. W drugiej połowie przygniata zrazu drużyna gości, ale wkrótce Metal staje się niepodzielnym panem gry.

W Bar Kochbie dobre łączniki, a nadewszystko center pomocy, w Metalu Grząbel był inicjatorem przeważnej części bramek.

ROZGRYWKI O PUHAR

Ż. M. S. ufundowała puhar, a na boisku Samsonu stoczono pierwsze walki z następującymi rezultatami

GORDONIA-HAZAIR 4:1

Ż. M. S. — MAKKABEUSZ 2:1

Drużyna Makkabeusza przystanie 1:0 dla Ż.M.S. zeszła z boiska na skutek stronniczych roztrzygnięć sędziego p. Rausnera. Prowadzenie zawodów objął p. Fast wywiązując się również beznadziejnie, mimo to Ż. M. S z boiska nie zeszedł.

JUTRZENKA — SAMSON 1:0

Gra przerwana wskutek ulewy, prowadzona była mimo osłabienia obu drużyn rezerwą, w tempie bardzo żywem i obfitowała w interesujące momenty.

TARNOVIA — JUTRZENKA 13:0

W pełnym składzie grająca drużyna Tarnovii z łatwością uzyskała ten wynik na rozmokłem boisku.

Jutrzenka chociaż tylko kilka razy znalazła się pod bramką przeciwników sprawiała za każdym razem wiele kłopotu broniącym bramki.

Mecz SAMSON — CZARNI nie odbył się bo Czarni nie przybyli do Tarnowa

W niedzielę grają:

TARNOVIA — ZWIERZYNIECKI w Tarnowie

METAL — RESOVIA w Rzeszowie

CZARNI — JUTRZENKA w Tarnowie

Wystawa Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Tarnowie.

W dniach od 9 do 13 czerwca b. r. włącznie otwartą będzie wystawa robót w Szkole Zawodowej Żeńskiej im. Marji Konopnickiej — Plac Mickiewicza 1. w Tarnowie. —

Wystawa która podzielona będzie na działy 1) rysunków 2) modeli, 3) kroju, 4) haftu i 5) bieliźniarstwa, obejmie całokształt programu prac kursów pierwszego i drugiego. —

W czasie trwania wystawy będą okazyjnie sprzedawane wyroby uczennic jak: obrusy, kapy, serwetki, szale, makaty i poduszki meblowe a mimo że wyroby te bardzo starannie są wykonane, jednak dla reklamy Szkoły Zawodowej zostaną sprzedane w cenie własnych kosztów —

Wystawa ta będzie urządzona poraz pierwszy w Tarnowie, zaś Szkoła Zawodowa — do której uczęszcza około 150 uczennic — istniejąca dopiero drugi rok, wybiła się pod względem poziomu naukowego tak dalece, że istnieje prawdopodobieństwo upaństwowienia jej w najbliższej przyszłości. —

Dla uświadomienia sobie, jaki jest postęp robót uczennic, winny szersze warstwy publiczności wystawę tą zwiedzić, by się naocznie przekonać o wartości Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Tarnowie. —

KRONIKA Z DĄBROWY.

Przejazd Prezydenta Mościckiego.

W niedzielę o godz. 6 tej wiecz. przejeżdżał przez nasze miasto, w kierunku na Warszawę p. Prezydent Rzpltej Mościcki, w otoczeniu adjutantury, wracając z uroczystości poświęcenia sztandaru 16 p. p. w Tarnowie. Przy specjalnie zbudowanej bramie trjumfalnej, zebrały się tłumy publiczności, szkoły, organizacje straży i Sokolstwo, przedstawiciele władz i urzędów, ustawione w długie szpalery, celem powitania najwyższego dostojnika państwa. Z chwilą ukazania się automobilu Prezydenta orkiestra gimn. odegrała hymn nar. a automobil Prezydenta obsypany kwiatami przez młodzież szkolną, przejechał wolno między szpalerami rozentuzjazmowanych tłumów publiczności. Na skutek zarządzeń energicznego komisarza rząd. p. Barotowicza, miasto przybrało odświętny charakter, oraz zawiązano komitet mający na celu owacyjne powitanie p. Prezydenta.

Do wiadomości sekcji wojewódzkiej pieczy nad zabytkami starożytności. Jest w Dąbrowie przecudna brama pozostała po zamku panów na Dąbrowie z herbami Ligenzów, która się rozpada a w której wnętrzu hoduje obecny właściciel świnie. Brama ta jest jednym z najpiękniejszych zabytków szesnastego wieku.

Starostą w Dąbrowie został mianowany referent województwa krak. p. **Stanisław Szeligowski** człowiek pełen energji, który zabagnione stosunki dąbrowskie, przez witosowych działaczy szybko uzdrowi. Przedewszystkiem zabrał się pan Starosta do uporządkowania miasta — które znajduje się naprawdę w opłakanym stanie. Nieporządek, nieczystość po dworza domostw to stajnie. Pan starosta wezwał obywateli, aby w przeciągu dwoch tygodni doprowadzili domy swoje do porządku, gdyż po upływie tego czasu będzie nakładał surowe kary.

Od 1-go do 15-go czerwca odbywa się w Dąbrowie pobór wojskowy pod przewodnictwem p. majora Zakrzewskiego komendanta P. K. U. w Tarnowie.

Pierwsza matura gimnazjalna w Dąbrowie odbywa się pod przewodnictwem wizytatora p. Passowicza. Na 22 uczniów nie dopuszczono do matury sześciu. Wielki ten procent niedopuszczonych wywołał senzację.

Znany obywatel miasta Dąbrowy **rejent Dr. Władysław Hołubowicz** zmarł tragiczną śmiercią pod kołami pociągu.

Rejent Hołubowicz był już od dłuższego czasu nerwowo chory.

Tragiczna śmierć znanego obywatela wywołała w Dąbrowie przygnębiające wrażenie.

Rejent Hołubowicz liczył dopiero 52 i osierocił żonę i dzieci.

KRONIKA.

RÓŻAŃSKI STANISŁAW były agent firmy „Sztuka“ zakładu art. portretów, wydalony za nadużycia z tej firmy, podrobił sobie papiery: legitymacje „Sztuki“ i podróżując po całej Polsce zbierał zamówienia i pobierał zadatki, które chował do własnej kieszeni. Na jakie straty naraził oszust poszczególnych obywateli oraz firmę „Sztuka“ jeszcze stwierdzić nie można, gdyż wciąż jeszcze napływają zapytania z różnych miast o dostarczanie portretów na które dano zaliczki.

Różańskiego zaaresztowano w Zamościu na skutek inwigilacji rozpisanej przez kom. Tarnowski.

NA WARTKIE WODY oszustwa puściła się MOSZKIEWICZOWA FRANCISZKA lat 22 przynależna do Tarnowa. Moszkiewiczowa grasowała po pow. tarnowskim szukając naiwnych. Poszkodowanych jest wielu.

ZAJĄC A LUBI KOGUTY. Władysław Zając wkradł się do komórki Juljana Dębogórskiego i skradł tam 11 kur 1 koguta łącznej wartości 80 złotych.

„ECHO“ krakowskie

pod batutą Bolesława Wallek-Walewskiego wystąpiło u nas z koncertem i zaprodukowało pieśni chóralne, któremi „Echo“ zdobyło tak wielki sukces artystyczny podczas ostatnich swoich występów w Czechach.

Obok monumentalnych arcydzieł literatury chóralnej dawnych kompozytorów polskich, które nas zawsze poważnie i rzewnie nastrajają i bezpośrednio przemawiają do naszej duszy, obok pięknych i pogodnych w nastroju kompozycji współczesnych naszych kompozytorów — wykonano pieśni, których struktura jest tego rodzaju, że powinny być raczej przeznaczone dla orkiestry, aniżeli dla chóru.

Wszystkie jednak rzeczy wykonano z nadzwyczajną precyzją, a głosowo znakomicie i z dykcją, której pozazdrościć by mógł chórowi niejeden solista!

Znać tu wytrawną rękę znakomitego dyrygenta, urodzonego organizatora i nauczyciela.

Entuzjazm publiczności rósł z każdą odśpiewaną pieśnią, aż wyładował się w tak żywiołowe brawa, że chór w podzięce, mimo szalonego zmęczenia po wykonaniu tak olbrzymiego programu, zaśpiewał na ostatku „jubilate“ Beethovena i Walewskiego natchnioną pieśń:

„A kiedy przyjdę“...

Inicjatorom tego „górnego“ wieczoru t. j. Tow. Muzycznemu należy się szczera podzięka. (X)

CO GRAJĄ W KINACH.

MARZENIE: Kochanka oficera ochrany carskiej z pięknym Gajdarowem w roli głównej, partnerką Monela Albani. Dramat w dziesięciu aktach według tajnych dokumentów ochrany

APOLLO: Studnia Jakóba wstrząsający dramat w 10 aktach na tle przecudownych krajobrazów Palestyny z Bethy Blythe i Andre Now w rolach głównych.

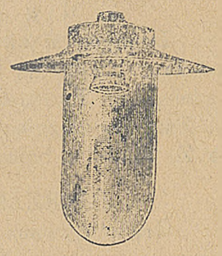
Publiczna sprzedaż wybrakowanych koni

wojskowych, oddziałów stacjonowanych w Tarnowie odbędzie się

dnia 10-go czerwca 1927 roku

na targowicy miejskiej w Tarnowie. Sprzedaż publiczna jest bez ograniczenia.

RUBIN i DURST
EKSPORT JAJ
TARNÓW



Bolesław Spenadel
Przedsiębiorstwo elektrotechniczne
Tel. 188. **Ul. Krakowska 5.** Tel. 188.
Wykonuje wszelkie roboty instalacyjne.
Na składzie akumulatory P. T. A. dla radja.

Inż. Edward Okoń
Biuro architektoniczne i budowlane
Tarnów, ul. Przecznica Chyszowska 9. (1-sze piętro)
wykonuje wszelkie budowle nowe — nadbudowy i przebudowy — na bardzo dogodnych warunkach spłaty.

Rządowo Upoważniony Architekt Cywilny
Inż. JAN MÜLLER
KONCESJONOWANY BUDOWNICZY
zaprzysiężony znawca sądowy
BIURO ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE
w Tarnowie, ul. Rogoyskiego — „Willa Ludomiła“
Sporządza plany, kosztorysy, oszacowania i t. p. domów czynszowych, will, budynków użyteczności publicznej i fabrycznych, kościołów, plebanij i t. p.—Wykonywa wogóle wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa i architektury, w szczególności zaś projekty i obliczenia statystyczne zespołów żelazno-betonowych, stropów, sklepień i t. p.—Przyjmuje roboty powyższe w przedsiębiorstwo, oraz obejmuje nadzory techniczne i kierownictwo odpowiedzialne.

Inż. Leon Plachte
UL. WAŁOWA 19. I. p.
cyw. inżynier budownictwa i konc. budowniczy
zaprzysiężony znawca sądowy
wykonuje wszelkie prace w zakres budownictwa wchodzące.

Henryk Wojtal
Handel towarów korzennych
Tarnów, ul. Krakowska 23.
poleca kawę, herbatę i kakao pierwszej jakości. Wielki wybór cukrów, herbatników czekolady.
:—: Ceny niskie! :—:

B. ROTTENBERG
Restauracja i Piwiarnia
UL. WAŁOWA 30.
Lokal odnowiony. — Trunki oraz bufet pierwszorzędny. Obiady tanie.—Przyjmuje abonentów.—Ceny przystępne.

„SILCARBO“
ZJEDNOCZONE KOPALNIE GÓRNOŚLĄSKIE
ul. Kaczkowskiego l. 7.
WĘGIEL górnośląski w cenie zł. 4·60 za 100 kg.
WĘGIEL i KOKS KOWALSKI.

HANDEL DELIKATESÓW
A. PALUCHA
Tarnów, Katedralna 5. — Tel.
poleca **wyjeżdżającym** na letniska wyborne salami węgierskie, koniak Martella V. S. O. P. łososia wędzonego w puszkach, sardynki i pstrągi woliwie, wina austrjackie, węgierskie, francuskie hiszpańskie i t. d.

WURZEL i DAAR
Tarnów.
Fabryka ubiorów męskich i damskich
oraz
płaszczy gumowych.
Telef. 192. Adres telegr.: Konfekcja Tarnów.

KASA OSZCZĘDNOŚCI
MIASTA TARNOWA
zawiadamia niniejszem, że z dniem 1 lipca b. r. **obniża** stopę procentową od wszystkich bez wyjątku wkładek złotowych na 8%, od wkładek zaś dolarowych na 6%, opłacając nadal podatek rentowy z własnych funduszów.
DYREKCJA KASY OSZCZĘDNOŚCI
miasta Tarnowa.

Fabryka konfekcji damskiej
EN GROS **EXPORT**
BRACIA BRAUN
Tarnów.

NADESŁANE

ZBIÓRKA uliczna urządzona dn. 3. czerwca br. w godzinach porannych na sprowadzenie Zwłok J. Słowackiego do kraju, przyniosła sumę Złp. 264·10 którą złożono do rąk Skarbnika komitetu p. assesora Jakubowskiego.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Tarnów. Szymon Fries.

Ogłaszajcie się w „HAŚLE“!

Wydawca: Jan Kulesza.
Odpow. redaktor i sekretarz Mieczysław Rozwadowski.
W drukarni L. Styryny w Tarnowie.

Czytajcie

HASŁO

Nr. 23

zawiera:

Wielki Tarnów.

Z uroczystości przyjęcia Pana Prezydenta.

Wybuch prochowni w Krakowie.

ODNOWIENIE RATUSZA.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Fejleton: **Lacrimae Christi. J. Kulesza.**

JĘKI BOCZNYCH ULIC.

Plantacje miejskie.

RZEŹNIA MIEJSKA.

Stały podatek majątkowy.

Międzynarodowy kartel stalowy a Polska.

Rada naprawy ustroju rolnego

PADŁ NA POSTERUNKU.

ZABÓJSTWO za wypowiedzenie pracy.

Zamiast ślubu baty.

KREW O NIĄ.

Na ekranie życia.

Sport. Wystawa szkoły zaw. żeńskiej.

Kronika. Koncert Echa.

Kronika z Dąbrowy

Przejazd Prezydenta Mościckiego—Matura gimnazjalna—Nowy starosta w Dąbrowie — Śmierć pod kołami pociągu.

Do nabycia wszędzie.

Cena N-ru **20 gr.**

Nakładem Wydawnictwa „Hasła“ — W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.